

Wydobycie gazu wywołuje trzęsienia ziemi

2 listopada 2013

Na początku października w północnej części Walencji i południowej Katalonii odnotowano ponad 300 mini-wstrząsów tektonicznych. Drgania mogą być bezpośrednio związane z niedawno rozpoczętym procesem pompowania gazu ziemnego przez Castor Project, koncern zajmujący się wydobywaniem tego surowca na wybrzeżach Morza Śródziemnego w tym regionie.

Pompowanie miało na celu przekształcenie pustych zbiorników ropy naftowej w magazyny gazu. Rząd centralny w Madrycie wstrzymał – do momentu wyjaśnienia sprawy w raportach technicznych – rozpoczęty kilka tygodni temu proces. Castor Project zaprzecza pogłoskom, jakoby drgania były bezpośrednim następstwem pompowania gazu. Ale w takim właśnie świetle postrzegają to ekologiczne i polityczne sfery, a miejscowe ruchy społeczne online zaczęły wyrażać swoje niezadowolenie tworząc Castor Project, na Twitterze. Protestujący podkreślają istnienie związku pomiędzy pompowaniem gazu a kontrowersyjnymi na całym świecie technikami związanymi z szczelinowaniem (z ang. fracking).

Castor Project chełpi się posiadaniem studni ropy naftowej o głębokości 1,750 metrów, w której magazynuje tyle gazu ziemnego, że wystarczyłoby na zaspokojenie jednej trzeciej zapotrzebowania całej Hiszpanii. Projekt ten, warty 1,3 mld euro, został zatwierdzony jako wspólne przedsięwzięcie CLP (kanadyjski koncern będący w posiadaniu 30% udziałów) i ACS (hiszpańskie przedsiębiorstwo budowlane, 70% udziałów, kierowane przez Florentina Péreza, który sprawuje także nadzór nad klubem piłkarskim Real Madryt).

Choć protesty przeciwko projektowi tak naprawdę zaczęły się dopiero po tych wynikających prawdopodobnie z pompowania gazu

trzęsieniach ziemi, niektórzy ekolodzy i politycy już od pewnego czasu ostrzegali przed zagrożeniem. Na swoim blogu, Raül Romeva – członek Parlamentu Europejskiego i ekolog – odnotował, że niepokój, jaki wywołał ten koncern nie powinien być zaskoczeniem.

„Być może są tacy, których zaskoczyły najnowsze wieści dotyczące ruchów sejsmicznych na wybrzeżu, w okolicach miasta Vinaròs, związanego z rafinerią znaną jako #Project Castor. Niemniej jednak, należy pamiętać, że już od dawna ostrzegano nas przed ryzykiem wynikającym z takiej a nie innej formy rozwoju, ostrzeżenia te jednak zostały przekierowane do innych instytucji.”

Juan Lopez de Uralde, członek ruchu polityczno-społecznego EQUO, nie tylko ostrzegał na Twitterze przed konsekwencjami jakie mogą przynieść projekty takie jak Castor Projec, ale krytykował również hiszpańską politykę energetyczną: „W sprawie Castor Projec u wybrzeży Morza Śródziemnego. Potwierdza to tylko absurd hiszpańskiej polityki energetycznej: poparcie dla gazu a ciągi dla odnawialnych źródeł energii.”

Burmistrzowie niektórych miast dotkniętych drganiami tektonicznymi wystąpili przeciwko projektowi, a swoje niezadowolenie wyrazili w poniżej przytoczonej wypowiedzi na Twitterze ze zorganizowanej w Sénii – katalońskim mieście graniczącym z Walencją – Platformy na rzecz Obrony Terenów Sénii (Platforma en Defensa de les Terres del Sénia): „Marcelino Domingo, przywódca Partii Ludowej (El Partido Popular) w Benicarló napisał na swoim profilu na Facebook, że zarządzi rozwiązanie i zlikwidowanie Castor Projec.”

Lluc Ulldemolins, również z Platformy Sénia, w wywiadzie z VilaWeb, popularnym katalońskim czasopismem online wyraził niepokój, wynikający z niepewności w kwestii źródła trzęsień ziemi. Obawy nie zniknęły nawet po zapewnieniach ze strony rządu hiszpańskiego o wstrzymaniu pompowania gazu. „Choć firma

potwierdza zaprzestanie pompowania gazu, to jednak trzęsienia ziemi przybierają na sile. I to właśnie jest najbardziej niepokojące. Gdybyśmy wiedzieli, że to właśnie pompowanie gazu powoduje drgania, wówczas przynajmniej znalazłbyśmy ich przyczynę i mogli im jakoś zapobiec. Natomiast, jeżeli prawdą jest, że firma zaprzestała pompować gaz, a drżenia nie ustały, wówczas sytuacja staje się bardziej skomplikowana niż sobie wyobrażaliśmy. Komu mamy wierzyć? Wolelibyśmy, aby firma skłamała, nie po to aby udowodnić im winę, ale po to abyśmy przynajmniej znali źródło obecnych ruchów sejsmicznych.”

Podczas gdy oburzenie i strach wśród społeczeństwa rośnie, koncern gazowy, według niektórych relacji prasowych zaczął czynić przygotowania do pozbycia się dotacji i zażądania odszkodowania. A ponieważ Ministerstwo Przemysłu poparło to przedsięwzięcie, Project Castrol ma prawo zwrócić dotację do skarbu państwa i uzyskać odszkodowanie równorzędne wartości dokonanych dotychczas inwestycji.

Autor: Joan Antoni Guerrero Vall

Tłumaczenie: Aneta Dutton

Źródło: [Global Voices](#)